

Hokeiści nie jadą do Davos

Zima bez mrozu i śniegu

przekreśla wielkie plany hokeistów, łyżwiarzy i narciarzy polskich
W.O.Z.P.N. chce profesjonalizmu. Szczegóły sukcesu bokserów Cuiavii

Duże Halny w Zakopanem. Nie przez jeden lub dwa dni, jak powinien według uświęconej tradycji, lecz przez całe tygodnie. Ciepło, wiosna, poncnie nawet pszczy wyruszają na tarło. A twarze zakopaniecików stają się z dnia na dzień coraz bardziej porure, ludzie patrzą na siebie i na niebo nietylko zezem, lecz i z podęb. Atmosfera nerwowa i naladowana... Halnym, a co zatem idzie brakiem śniegu. O byle co, a ludzie wybuchają, jak petardy. Każdy spotkany znajomy z miejsca rzuca pytanie:

— „Panie, co to będzie z tą zimą”, a słowem tym towarzyszy wymowny i na pustki wskazujący gest rękami.

Ta też ze zdziwieniem patrzy na jakiegoś wesołego człowieka i poznaje, że tym białym krakiem jest Broniek Czech. Dopiero co przyjechał z Warszawy. Zawiało od niego humorem, wera, pełnią życia i optymizmu. Za raz rażniej poczułem się na duchu, widząc jego roześmianą i zadowoloną twarz. — Wyrwał mnie z przygnębionej atmosfery wiosennych dni grudnia. Zaczynamy gadać o tem i owem. Ma się rozumieć głównie o nar-



DO 5-CIU STAWÓW NA ŚNIEG
 wyrusza grupa najlepszych narciarzy, pod wodzą Br. Czech, którego widzimy na prawo.

ciarstwie, zimie i narciarzach. Muszę tu zdradzić jedną tajemnicę i sądzę, że mi tego Czech chyba za złe nie weźmie. Jest on zdecydowanym wrogiem wszelkich wywiadów, a specjalnie dotyczących jego osoby. Ścisłam zęby, by się nie zdradzić, że chciałbym się od niego cze-

goś dowiedzieć dla „Przeglądu”, bo wiem, że zwałby od razu.

A takiego to nie dogoni, chyba na motorze.

— Słyszałem, że jesteś wyznaczony jako kierownik obozu treningowego w Pieciu Stawach. Zaczynam delikatnie. Ciekawym jak to tam pójdzie, jak wy to chcecie urządzić.

— No teraz mogę ci tylko ogólnie opowiedzieć. Przede wszystkim uważam, że najwyższy czas, by chłopcy wyrwali choć na tydzień z Zakopanego. Wiesz przecież, że humory mają także, iż jestem poprostu przerażony. Jakże można w takich warunkach myśleć o starcie. Teraz jak się wyrwiemy — śnieg, góry, narty — no i będziemy przecież razem, zobaczysz jaki będzie humor. A to najważniejsze dla zawodników.

Pozatem jeszcze jedno. Sądzę, że niedobrze byłoby, gdyby teraz po skończonej zaprawie z braku śniegu na dole, chłopcy przestali się ruszać. Cały płon suchej zaprawy mógłby pójść, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo na marne.

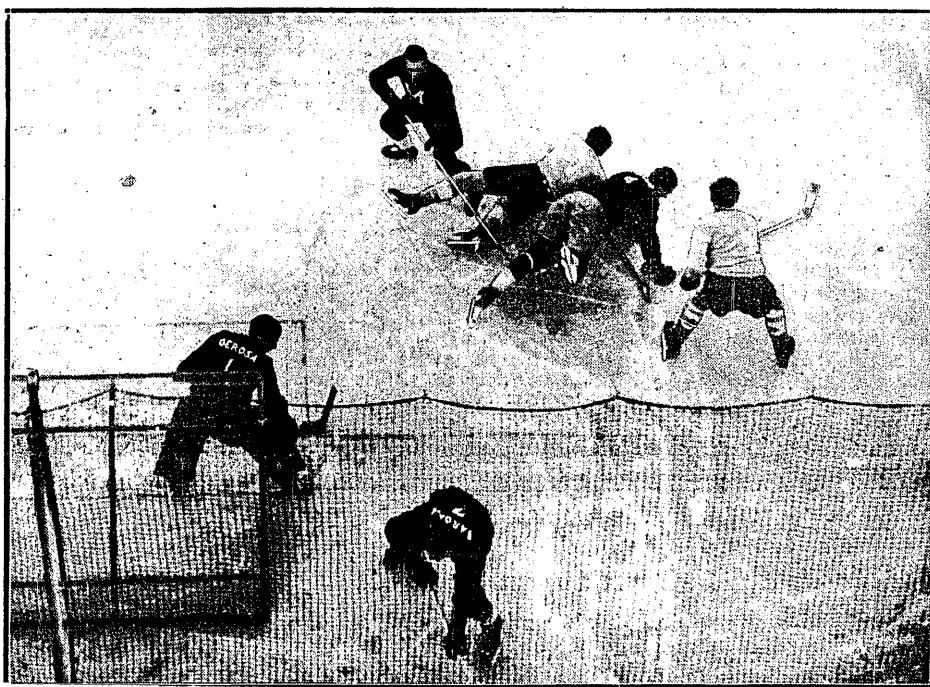
— To co — pytam nadal nie-

winnie — będziecie teraz trenować „na fest”.

— Eh, nie, trzeba się najpierw zorjentować. Nie będziemy forsowali. Na początek będziemy urządzali sobie wycieczki, nawet całonocne, ale z umiarkowaniem. Pod koniec tygodnia więcej zjazdów. Ma się rozumieć zjazdy musimy traktować bardzo ostrożnie, z powodu małej pokrywy śniegu. Bo gdyby się tak który potłukł i to zaraz na początku sezonu, to cały sezon mógłby łatwo stracić.

— A co słysząc z tobą Broniek, zdaje mi się, żeś utył, choć widzę, że to nieprawda — zadaje zdradliwe pytanie.

— Kto, ja, — gdzie — rzuca się Broniek — patrz — łapie się za skórę — ani odrobinki tłuszczu. Hej bratku, niema kiedy tłuszcz się na mnie osadzić, człowiek ciągle w ruchu. Wiesz, jestem z mej pracy w CIWF bardzo zadowolony. Znowu porobiłem wiele sportów, co do treningów, metod, bardzo chętnie nawet opowiem ci coś o tem, ty'ko że w



RIESSERSEE — H.C. MILANO 3:2 O PUHAR EUROPY
 Mecz ten odbył się w Garmisch. Moment na zdjęciu przedstawia rozpaczliwą akcję obronną gości włoskich.

tej chwili nie mam czasu. Ale to nic, przy okazji. Zresztą muszę zaraz uciekać, jutro jedziemy ra- no, a tu trzeba jeszcze różne rzeczy pozalatwiać, z zawodnikami pogadać.

— No, a co ze śniegiem?

— Ze śniegiem — śmieje się Broniek — nie bój się, będzie to niezadługo. O patrz się, widzisz, w górach Halny już się skończył, a te baranki na niebie to na śnieg.

Zresztą czy nie czujesz już śniegu w powietrzu? mówi pociągając nosem. Pociagam i ja nosem, rzeczywiście, coś pachnie śniegiem.

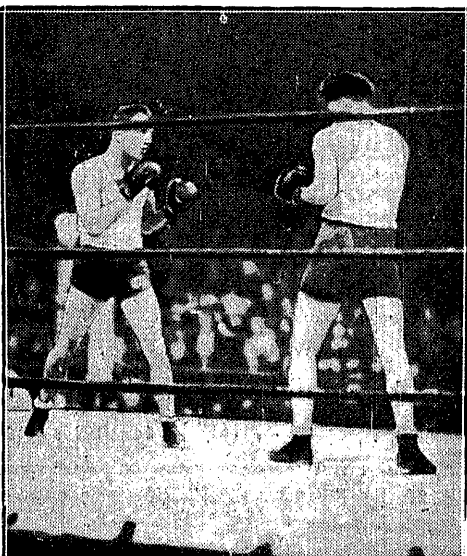
Może kto nie wierzy, że śnieg można zwąchać; dla narciarzy jest to zupełnie jasne.

W najlepszym już humorze że gnam się z Bronkiem.

— Dowidzenia w Pieciu Stawach.



TRZY EPOKI KOLARSTWA
 defilują na otwarcie specjalnej szosy dla cyklistów, oczywiście w Anglii.



DWA MOMENTY Z MECZU WARTA — MAKABI 12:4, O MISTRZOSTWO POLSKI
 Na lewo Anioła i Piłnik, na prawo Majchrzycki i Szał II.



GOŚCIE I GOSPODARZE
 Przyjacielska dyskusja płatk bokserów I.K.P. oraz Cuiavii. Siedzą: Taborek, Banas'ak, Rogowski, (z tyłu) Radomski i Fabiński.



NA ŚWIEŻYM LODZIE STADJONU W GARMISCH
 popisuje się mistrzowska para Niemiec Maxie Herber i Ernst Baier.

Oryginalne projekty W.O.Z.P.N.

Mieszany profesjonalizm — Płatni trenerzy-amatorzy — „Trupy” i gowe mentorami kl. A

Można na uzdrawianie stosunków w sporcie stała się ostatnio tak u nas popularna, że zagadnienie to zaczęło interesować żywo nie tylko najwyższe władze, ale nawet drobniejsze komórki — Związki Okręgowe.

Jest to objawem bardzo zdaniem naszym pocieszającym. Jaknajlepiej przewidywalnym tego meczającego problemu niemal automatycznie zmusza działaczy do uruchomienia w ich mózgach jeszcze jednej komórki — sanatoryjnej, zamkniętej doniedawna na cztery spusty.

Nie ludziny się zresztą, że z owych projektów idących zdoła, a temsamem rzadko tylko obejmujących całokształt zagadnienia, drobny tylko procent może centralnym władzom sportowym przysięść z pomocą i uzupełnić ewentualne luki.

Sytuacja jest jednak tego rodzaju, że przy mozołnej odbudowie tak mocno zarysowanego ostatnio gmachu sportu polskiego każda naprawa zdrowa cegiełka jest ofiarą nie do pogardzenia i dla każdej znajdzie się z pewnością odpowiednie miejsce.

Typowym przykładem owej mody sanacyjnej jest szereg wniosków, jakie wysuwa zarząd W. O. Z. P. N. na swe doroczne walne zgromadzenie, mające mieć miejsce w dn. 13 stycznia r. 1935-go.

Sensacja jest niewątpliwie, choć wprowadzenia profesjonalizmu. Rzecz jasna jeśli wniosek o wprowadzenie t. zw. częściowego zawodowstwa (gracze płatni oficjalnie mogliby grać w jednym zespole z amatorami) zostałby nawet przegłosowany, akt ten posiadałby raczej tylko znaczenie moralne. Prawnie bowiem o sprawach tego znaczenia decyduwać może wyłącznie walne zebranie P. Z. P. N., a tu zdaje się ta niewątpliwie piękna sprawa utknąć w sposób beznadziejny.

Przedewszystkiem, o ile orientujemy się, Z. Z. nie zechce

nawet kiwnąć palcem, aby wpłynąć na zresztą bardzo trudną do przeprowadzenia, zmianę ustawy, nakładającej b. wysokie podatki od zawodów, w których biorą udział profesjonalni.

Podrugie, mamy wrażenie, że doprawdy z początku wartoby pomyśleć o poziomie technicz-

nym, później o publiczności i dochodach, a dopiero na ostatku o zawodowstwie.

I jeśli już bawić się w projekty, to mamy wrażenie, o wiele łatwiej przyszłoby podołać do tego zagadnienia ze strony wręcz odwrotnej: wyrzucić z klubów na zbity głowę kilkudziesięciu,

czy nawet kilkuset zakapturzonych, szantażujących kierownictwo zawodowców i zacząć wręcz pracować z wolną głową, czystym sumieniem i nienaruszoną kieszonką.

A przecież każdy chyba przyzna, że przy takim rozwiązaniu sport straciłby bardzo niewiele,

zwłaszcza w stosunku do zysków, osiągniętych dla strony moralnej klubów i owocności oraz łatwości ich dalszej pracy.

Projekt W. O. Z. P. N. Nr. 2 to reforma sędziów. Przewiduje on nadal zasadniczo autonomię kolegiów sędziowskich, z tą tylko poprawką, że prezesi O. K.

S-ów wchodzić automatycznie do zarządów O. Z. P. N-ów na stanowiska wiceprezesa, że część administracyjną kolegiów przejmują okręgi.

Ta unia personalna pomysiana tak czy inaczej nie jest zresztą pomysłem nowym i kto wie czy nie przyczyniłaby się do poprawienia wzajemnych stosunków tych tak często wrogich sobie instytucji.

My ze swej strony szliśmy jeszcze dalej: aby poprosić zarząd P. Z. P. N-u zatwierdzić za równo władze P. K. S-u jak wszystkich O. K. S-ów z prawem eliminowania niepożądanych osobników.

Projekt Nr. 3, to wprowadzenie graczy—trenerów. Koncepcja zrozumiała: chodzi o rekrutowanie dla klubów nauzcyciel gry w piłkę nożną z pośród wybitnych czynnych piłkarzy, zwrócić uwagę na wszelkie koszty, łącznie z t. zw. utraceniem zarobkami. Projekt w zasadzie dobry, gdyż pozwoliłby prawie każdej drużynie na stałym treningu. Należy się tylko zastanowić czy korzyść wymienia byłaby współmierna z ewentualnymi nadwyżkami na temat owych... utraczonych zarobków.

Projekt Nr. 4 przewiduje zniesienie ograniczeń stosowanych dla graczy ligowych w meczach o mistrzostwo klasy A. W sprawie tej zdanie nasze jest krótko: wprost różne od opinii zarządu W.O.Z.P.N., który pragnąłby znieść w tej mierze wszelkie ograniczenia.

Motywy Związku brzmią: podniesienie poziomu sportowego w klasie A.

Nasze kontrargumenty: zabranie przez wyrażenych „mistrzów” miejsca narybkości niedroga atmosfery jaką owi „mistrzowie” prawie z reguły wprowadzają do młodych drużyn.

Projekt Nr. 5 głosi, że zniesieniem karencji.

Jak to było w Inowrocławiu

Szczegóły porażki I.K.P. o mistrzostwo Polski

16:0 dla Culavli — taki wynik groził w niedzielę I.K.P. Spodek ewentualnie tak pełna waga, że delegat PZB kilkakrotnie ją sprawdzał. Nadwaga są coraz częściej zjawiskiem w Łodzi, co nienajlepiej świadczy o solidności przygotowania się do poważnych konkurencji. Spodekiewicz na mistrzostwach Polski w Poznaniu, Banaś przed 10 dniami na meczu Śląsk — Łódź i Woźniakiewicz w niedzielę w Inowrocławiu stracili już punkty.

1.200 osób zgromadziło w niedzielę mecz I.K.P. — Culavli, co jest rekordem, którego nikt w Polsce nie ma. Inowrocław liczy bowiem wszystkich 35 tys. widzów. Licząc w tym stosunku w Łodzi powinno być 30, a w Warszawie 60 tys. widzów na meczu mistrzowskim. Warto przypomnieć, że gdy w grudniu 1932 r. bawili w Inowrocławiu reprezentacja Szwecji, sprzedano wówczas 1500 biletów, a drugie tyle publiczności wypełniło plac przed teatrem Zdrowym i nie mogąc się tam dostać.

Rogowski (Culavli) był w niedzielę przesłuchany przez delegata PZB o. Za płać w związku z władzami, jakie ukazały się w prasie, że karenowany jest przez jeden z klubów poznańskich. Rogowski zaprzeczył tym wiadomościom.

Łada, waga musza Culavli, przysparza swemu klubowi niemalże zmartwienia. Jego stała waga wynosi 46 kilo, to też przed każdą walką musi pić litry wody, żeby na wadze nie me minimum przepisaną dla kategorii muszej, t. j. 47,5 kg. W niedzielę przyszło mu to z wielkim trudem. Ładę zastąpił już w najbliższym czasie Marcyś, który rozpoczął trening. Łada jest mistrzem Polski Związku Strzeleckiego.

Reprezentacja Łodzi na mecz pułharowy z Brnem została przez kapita-

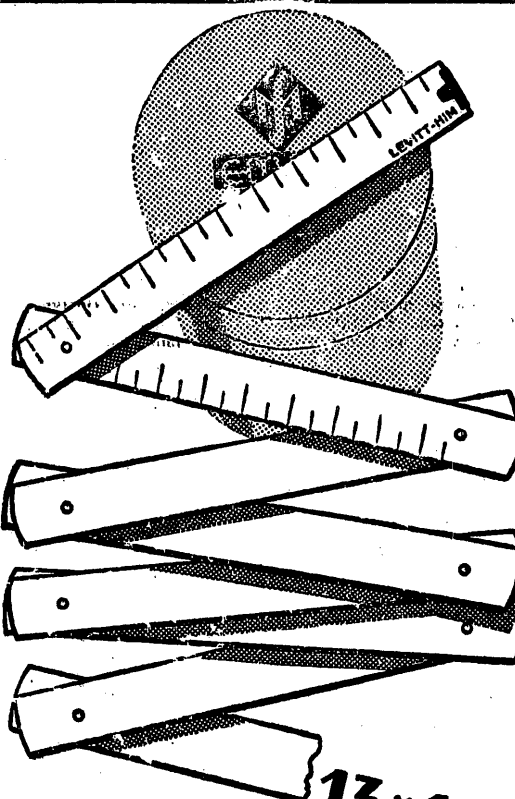
na związkowego ŁOZB Konarskiego zestawiona następująco: Gluba, Spodekiewicz, Woźniakiewicz, Banaś, Taborek, Chmielewski, Wurm i Kłoda. Jest to skład zasadniczy, który może ulec nieznaczny odchyleniom po meczu I.K.P. — Makabi (W-wa). Do meczu tego I.K.P. przystępuje w stałym składzie, jedynie w muszej Pałak, dzięki wiekszej doświadczeniu, zmieni Glubę. Do środy Kręce be-

dzie już, zdaje się, gotów do walki. Brno awizuje swój najsilniejszy skład na trzy mecze w Polsce. Drużyna czeska od chwili przekroczenia granicy znajduje się pod opieką członka zarządu ŁOZB p. Stan. Ebicha, który towarzyszyć jej będzie przez cały czas tournée po Polsce. Na zawodach w Łodzi obecny będzie przedstawiciel miasta, który powta Czechów w Toruniu, gdzie rozegrany be-

Kankovsky Humaczy się...

Wszelchnożny dotąd p. Kankovsky, generalny sekretarz FIB-y i główny „match-maker” w sprawach pułharu Środkowej Europy, coraz niecierpliwiej czuje się na swym stoisku. Daje on tego dowód w ostatnim wydaniu niemieckiego organu oficjalnego „Der Boxsport” w publikacji p. t. „Jak należy boksować — jak należy punktować?”. Publikacja ta, przesłana redaktorowi „Boxsportu” z własnej inicjatywy, poświęcona jest wspomnieniu esenskigo meczu Polska — Niemcy.

Po odpowiedniej dozie uznania dla obiektywności „Boxsportu”, rozprawia się p. Kankovsky z prasą polską, która jemu, punktuje jak nikt inny, czuje się na swym stoisku. Daje on tego dowód w ostatnim wydaniu niemieckiego organu oficjalnego „Der Boxsport” w publikacji p. t. „Jak należy boksować — jak należy punktować?”. Publikacja ta, przesłana redaktorowi „Boxsportu” z własnej inicjatywy, poświęcona jest wspomnieniu esenskigo meczu Polska — Niemcy.



oło wymiary puszek z kuchanką turystyczną E M E S Najnowszy model. Tania, lekka, bezpieczna. Nie gaśnie na najsilniejszym wietrze.

WYŻY, BUTY, WIATROWKI, KOST. NAKRĘCIARSKIE „PRZEWYŚ SPORTOWY” Warszawa, Marszałkowska 129 1 piętro CENY FABRYCZNE

HURT-DETAŁ WYŻY, BUTY, WIATROWKI, KOST. NAKRĘCIARSKIE „PRZEWYŚ SPORTOWY” Warszawa, Marszałkowska 129 1 piętro CENY FABRYCZNE

WYŻY, BUTY, WIATROWKI, KOST. NAKRĘCIARSKIE „PRZEWYŚ SPORTOWY” Warszawa, Marszałkowska 129 1 piętro CENY FABRYCZNE

WYŻY, BUTY, WIATROWKI, KOST. NAKRĘCIARSKIE „PRZEWYŚ SPORTOWY” Warszawa, Marszałkowska 129 1 piętro CENY FABRYCZNE

WYŻY, BUTY, WIATROWKI, KOST. NAKRĘCIARSKIE „PRZEWYŚ SPORTOWY” Warszawa, Marszałkowska 129 1 piętro CENY FABRYCZNE

WYŻY, BUTY, WIATROWKI, KOST. NAKRĘCIARSKIE „PRZEWYŚ SPORTOWY” Warszawa, Marszałkowska 129 1 piętro CENY FABRYCZNE

WYŻY, BUTY, WIATROWKI, KOST. NAKRĘCIARSKIE „PRZEWYŚ SPORTOWY” Warszawa, Marszałkowska 129 1 piętro CENY FABRYCZNE

Z Davos — fiasco!

Nośnik hokejski polskiego

Wobec braku mrozu, P.Z.H.L. odwołał pierwszą rundę mistrzostw Polski, wyznaczoną na 23-go grudnia. Podobnej redukcji uległ i turniej świąteczny w Zakopanem.

Do Davos nie jedziemy! Polski Związek Hokeja na Lodzie, na swem poniedziałkowym posiedzeniu doszedł do wniosku, że wskutek braku funduszy, wyjazd polskiej reprezentacji na mistrzostwa świata do Davos, jest problematyczny. Starano o subwencję, nie dano najmniejszych wyników, to też w tych warunkach należy już dziś postawić krzyżyk na naszym udziale na mistrzostwach świata.

Z naszego udziału w turnieju hokejowym w Garmisch-Partenkirchen nie będzie. Reserwa zaprosił ostatecznie na swój międzynarodowy turniej Wembley Lions (Londyn), Stade Francaise (Paryż) i BSC (Berlin).

Brandenburg, berlińska drużyna hokejowa, odwołała ostatecznie swój przyjazd do Polski, spowodowany brakiem terminu.

Przyjazd szwedzkiej drużyny hokejowej Södertälje Sportklub, która już w nadchodzący piątek 21 b. m. ma walczyć w Poznaniu, a następnie w innych miastach, uległ przesunięciu. Spowodunkorzystnych warunków atmosferycznych Szwedzi mają rozpocząć swe tournée w Zakopanem, następnie zaś grać mają w Łwowie i Kryniczy i dopiero w drodze powrotnej w Krakowie, Katowicach i Poznaniu. Szwedzi oczekują telegraficznej wiadomości z PZHL, kiedy mają wyruszyć.

Król (LKS) zaprzecza wiadomościom o zasileniu drużyny AZS-u poznańskiego. Wiadomość powstała w dnoście wskutek tego, że AZS prosił Króla na poważniejsze mecze międzynarodowe.

Sokołowski i wbrew pogłoskom pozostaje w Łwowie i nie ma zamiaru zmieniania barw klubowych.

Hokeiści Czarnych mają okazję wy-

jazdu do Lublany (Jugosławia) i na meczek Śląsk. Sprawa rozbiła się o trudności paszportowe.

Cracovia zawiadomiła Pogon, że wobec przesunięcia terminu przyjazdu Szwedów gotowa jest 23 b. m. rozegrać mecz mistrzowski. Pogon terminu tego nie zaakceptuje, gdyż po pierwsze nie ma w Łwowie lodu, a po drugie gracze jej nie byli jeszcze ani razu na torze.

Dragosz Voda, hokejowy mistrz Bukowiny zaprosił Pogon na 6 i 7 stycznia. Termin został przyjęty. Pogon zorganizuje szkółkę drużyny rumuńskiej, która ma przyjechać do Lublany.

Drużyna hokejowa Ukrainy zaproszona została na światła grecko-kał do Czerniowiec, gdzie przeciwnikiem jej będzie ukraińska drużyna Dobruża.

LOZHL obchodzi w roku bież. dziesięciolecie. Z okazji tej nie są przewidziane żadne specjalne uroczystości. W projekcie jest natomiast wydanie historii sportu hokejowego we Łwowie, oraz odznaczenia zasłużonych.

Z okazji 10-letnia LOZHL projektuje sekcja hokejowa urządzenie specjalnej imprezy.

Hokeiści w Łwowie otrzymali propozycję od Włosa, Niemcewicza, która chce przyjechać do Łwowa. Warta ma być zasłona granicami AZS.

Zmęczenie przyszło i na Perrygo

Perry jest zdaje się zmęczony. W Przeglądzie na północnym półkuli w Victorii z Quistem w trzech setach, w drugim finałowej Crawford pobili go czterech setach. Final wygrał Crawford, bijąc Quista 6:2, 6:4, 6:4, 6:0.

Szamota startował w pięciu meczach pojedynkach sprinterskich Wielkiej Nagrody Europy w Brakeli, w której zajął szóste miejsce. Szamota przegrał z Jago, ale pobili Andersena, przegrał z Scherrensem i Artem, przegrał z Fauchaux, ale wygrał z Andersensem, przegrał z van Esmondem, ale wygrał z Fauchaux. Poza tym odbył się mecz 7500 metr, który wygrał Steffes, co dało mu pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Wielki Nagrodzie Europy w Brakeli, w której zajął szóste miejsce. Szamota przegrał z Jago, ale pobili Andersena, przegrał z Scherrensem i Artem, przegrał z Fauchaux, ale wygrał z Andersensem, przegrał z van Esmondem, ale wygrał z Fauchaux. Poza tym odbył się mecz 7500 metr, który wygrał Steffes, co dało mu pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Wielki Nagrodzie Europy w Brakeli, w której zajął szóste miejsce. Szamota przegrał z Jago, ale pobili Andersena, przegrał z Scherrensem i Artem, przegrał z Fauchaux, ale wygrał z Andersensem, przegrał z van Esmondem, ale wygrał z Fauchaux. Poza tym odbył się mecz 7500 metr, który wygrał Steffes, co dało mu pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Wielki Nagrodzie Europy w Brakeli, w której zajął szóste miejsce. Szamota przegrał z Jago, ale pobili Andersena, przegrał z Scherrensem i Artem, przegrał z Fauchaux, ale wygrał z Andersensem, przegrał z van Esmondem, ale wygrał z Fauchaux. Poza tym odbył się mecz 7500 metr, który wygrał Steffes, co dało mu pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Winnipeg Monarchs

ośniewają Londyn swym hokejem

Londyn, w grudniu.

Podobno hokeiści zawodowi grają lepiej, podobno mają taką przewagę nad amatorami, jak piłkarze zawodowi Angli nad amatorami kontynentu. Pewno jest w tem trochę prawdy, skoro taki Trotter, najlepszy może z amatorów, w obozie zawodowym nie nie zrobił. Ale we wszystkim to jest trudno uwierzyć, gdy się widzi Winnipeg. Może nie grają oni najlepiej, ale napewno są najlepszą drużyną hokejową, jaką przysłała Kanada od roku 1928.

Już sam ich wygląd jest imponujący, wspaniałe, niezwykle barwne kostiumy czerwono-bia-

ło-złote z brytyjską koroną na piersiach. Waży każdy po 85 kg. — same mięśnie i kości. Zwalic z nóg takiego olbrzyma jest niemożliwe, zwłaszcza, że stoją na lodzie jak wrościeci.

Ze jeżdżą dobrze, tak jak każdy hokeista kanadyjski, o tem nie trzeba mówić. Technicznie są wspaniali. Krażek przylepia się do ich kijów, jakby był nie twardą gumą, ale magnesem. Przylepia się nawet wtedy, gdy przeciwnik szkuje się do strzału. Szukamy krażka w siatce lub obojętnej siatki, a tymczasem jest on już w pobliżu bramki... przeciwniej. Świetni są też taktycznie. Gry ciałem nie nadużywają, zasadniczo stosują to tylko po własną bramkę — a e tak „body checking” powstrzyma napór każdego. Grają zresztą fair, jak dżentelmeni.

Czy zresztą pokazali wszystkim co potrafia? Chyba nie — bo i poco. Richmondowi strzelili bramkę i zaczęli grać defenzywnie, systemem trzech obrońców, atakując sporadycznie i niespodziewanie, unikając jak ognia tłoku pod bramką przeciwnika. Podania mają doprowadzone do ostatecznej precyzji, zgrani są fenomenalnie; nie dziwnego, grają w tym składzie od 14 roku życia, a bracia Lemay nawet od piętego. Atak drugi nie ustępuje pierwszemu. Najlepszym graczem jest może Yellowless; jedna z bramek, którą strzelił była majstersztykiem; sekundę przedtem widzieli go wszyscy w tercji obronnej — i nagle znalazł się przy krażku. Kapitan drużyny Olimpijczyk Lindquist najstarszy (26 lat) nie wyróżnia się.

Czy można ich pobić. Tak. Nie którzy Kanadyjczy angielscy jak Beaton nie ustępują im. Czy pobije się — wątpli. Panietajmy, że nie pokazali oni jeszcze wszystkiego co potrafia.

W każdym razie dziś już można powiedzieć: Mistrzem hokejowym świata na rok 1935 — jest Winnipeg Monarchs.

Jot.

Powrót do stylu przed lat

Austria zakończyła swe tournée po Angli z niezbyt imponującym bilansem: jedno zwycięstwo, dwa remis, dwie porażki. A jednak głosy prasy ich Wiedeńscy bardzo dobrze, gra ich bardzo się podobała. Jest to zaskakujące, szkoły austriackiej — krótkich podcięto wszszo bokska, czasem nawet (rzecz niedopuszczalna w Angli) wyl.

Pisma angielskie wypisują peany pochwalne o tej szkole i zalecają wprowadzić ją klubom angielskim, a jeden z przeciwników Austrii, Fulham, pozostający pod kierownictwem Hogana, przeszedł już na ten styl.

I tu właśnie leży komizm sytuacji. Styl austriacki okazuje się bowiem... stylem angielskim, wprowadzonym do Europy środkowej przez drużyny brytyjskie.

Dlaśnego wiec go zarzucono, skoro tak się podobal? Rzednace rzesze zwolenników piłkarstwa były tego przychylny. Styl wiedeński, ładny dla oka, nie dostarcza bowiem emocji bramkowych. Dla ratowania sytuacji rzucano hasło: „Tempo, walka, strzał”. Reżyserowie piłkarstwa angielskiego doszli do przekonania, że gra musi się toczyć pod bramką, a nie na środku boiska. Gdy wznowiono atak i wznowiła się obrona, gdy zetknięcie się tych dwu formacji będzie potężnym żywiołowym zderzeniem... Bezpośrednim wynikiem tych koncepcji była zmiana reguły spalonego i wprowadzenie systemu „W”. Trybuny zaczęły znów być pełne, a sytuacja klubów ligowych coraz lepsza. O dawnej szkole zapomniano zupełnie. Aż nagle — było dopiero przyjeździe klasycznej przedstawicielki tej szkoły, Austrii, aby uprzytomnić Anglikom, co stracili.

Wielki Nagrodzie Europy w Brakeli, w której zajął szóste miejsce. Szamota przegrał z Jago, ale pobili Andersena, przegrał z Scherrensem i Artem, przegrał z Fauchaux, ale wygrał z Andersensem, przegrał z van Esmondem, ale wygrał z Fauchaux. Poza tym odbył się mecz 7500 metr, który wygrał Steffes, co dało mu pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Lwów, twierdzą hokeja

Z jakimi siłami stała do sezonu Czarni, Lechia i Pogoń

tycznie
Lwów na
w i że
olegów

nyślana
zresztą
wie czy
popra-
sunków
tobie in

byśmy
zastu za-
dział za-
u jak
z pra-
żąda-

wadzo-
ncepc-
rekrui-
zycieli
d wy-
y za
zmi, z-
je do-
rawie-
malny
zasta-
niona-
ewen-

temat
ków.
zmie-
anych
czach
spraw-
o-za-
prag-
szel-

pod
go. w
bie-
nych
owi i
owu
guly
dru-

nie-
a nie
o
ze
zadu
ozem-
mi-
er-
dru-
razu

By-
cz-
go-
kiej

pro-
do-
le-
z-
ze-
ze-
ci-
hi-
wie,

nie-
le-
po-
pra-
na

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

ay,
w AV-
AV-
AV-
AV-
AV-

Mimo, że siedziba mistrza Polski jest w Poznaniu, za prawdziwe centrum naszego hokeja uważać trzeba Lwów, który posiada aż 3 zespoły ekstraklasy (puła finałowa), a przez tego liczną i dobrą klasę A oraz B.

Na pierwszym planie stawiamy Czarnych. Start ich w roku bieżącym nastąpił na terenie obcym, w Bukareszcie.

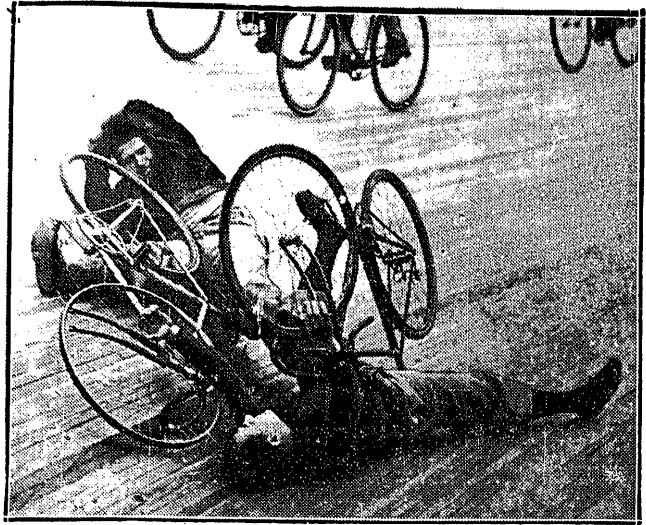
Wrócili oni ze stolicy Rumunii bogatsi o dwa sukcesy i z doskonałymi recenzjami tamtejszych fachowców w kieszeni. Hokej rumuński nie zalicza się wprawdzie do najlepszej europejskiej klasy, niemniej jednak zagraniczne zwycięstwa, odniesione bez przygotowania, na lodzie są sukcesem.

Obok jednostek, których umiejętności przekraczają przeciętność jak Stupnicki, Lemiszko czy Jasiński I, wszyscy inni przedstawiają daleko zaawansowany materiał i błądy z graczy znalazłby napewno miejsce w którejkolwiek polskiej pierwszorzędnej drużynie.

Niejasną kartę stanowi jedynie bramkarz Stenzel. W obronie znajdziemy wypróbowaną parę Lemiszko-Kasprzak. Pierwszy atak składają się z Jasińskiego I, Jałowego I i Stupnickiego, w drugim znajdujemy Trockiego, Jałowego II i Czyżewskiego. Poza pierwszą drużyną na uruchamiają Czarni rezerwę i juniorów.

Lechia była rewelacją zeszłego sezonu. Dwa lata temu nie liczono się z nią poważnie, a i teraz słyszy się utarty komunał, że „Lechia — to Sokołowski”. Sokołowski I stanowi bezspornie filar drużyny i byłby nim zapewne w każdym innym zespole. Czasami jednak, w których poza „Sokołem”, nikogo właściwie nie było, należało na szczęście do przeszłości.

Wymiana niektórych graczy „Lwowa” okazała się bez-



NIEMIŁA PRZYGODA PODCZAS TRENINGU
Dwaj słynni sześciuściennicy Letourneur i Debaets zapoznają się z twardością toru w Nutley (Ameryka), gdzie potem triumfowali.

względnie korzystna. Z młodych zabyłszy od razu wielką skalę talentu Sokołowski II. Poza tym Lechia wzmocniła swe szeregi o najlepszego napastnika Ukrainy Trusza I.

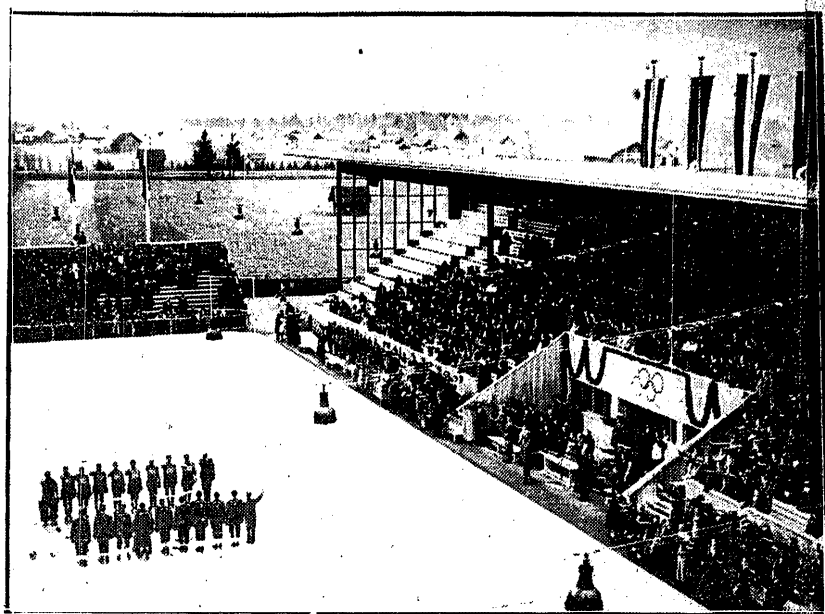
W bramce znajdzie się reprezentacyjny gracz Lwowa Bedryło. W obronie umiejętności Sokołowskiego I zrównoważa w znacznej mierze braki partnera Heila, który dzięki energii i sile, stanowi jednak zawsze dla przeciwnika poważną za porę. W ataku obok Sokołowskiego II i Trusza I ujrzymy Goetza, Katoła, Kamińskiego i Demkowskiego. Lechia wystawia również dwie dalsze drużyny.

Długoletni mistrz Pogoni sprawiła zwolennikom swym przykra niespodziankę. Zła polityka personalna straciła nagle drugie o wysokich aspiracjach pomiędzy szarym tłum. Podobnie jak w piłce nożnej, nie umiano w czasach tłustych myśleć o chudych, nie pamiętano o systematycznym szkoleniu i doprowadzaniu w porę uzupełnień. W

rezultacie więc pierwsza rezerwa stanowi dzisiaj trzon Czarnych, których forma mówi sama za siebie.

Wbrew pogłoskom, w bramce Pogoni grać będzie znów Wańczyk, którego sprowadza się specjalnie do Lwowa. W obronie znajdzie się Weissberg oraz gracz drugiej drużyny Ulma. Poza tym w rezerwie pozostaje Wacław Kuchar, oraz wypróbowany zostanie na tej pozycji nowy nabytek z Giedanji — Krusche, uczeń Adamowskiego i Tupalek ego.

Pierwszy atak — to Hemmerling, Zimmer i Sabiński, a więc stara gwardia, mająca za sobą doświadczenie i rutynę. W drugiej linii wystąpi młodzież: Bereza, Krasucki i ewentualnie Krusche względnie Ulma. Poza tym jednak liczy Pogon jeszcze na gracza AZS-u Plewskiego, który zażądał zwolnienia względnie skreślenia. Jako bramkarz rezerwy przewidziany jest Koziar z WKS Równe oraz Albański i Kupczyński.



OGÓLNY WIDOK STADJONU LODOWEGO W GARMISCH, gdzie właśnie prezentują się widowni hokeiści włoscy i niemieccy przed meczem o puchar Europy

Oprócz drugiej i trzeciej drużyny, wykorzystując własne lodowisko, nosi się Pogon z zamiarem stworzenia specjalnej sekcji dzieci.

Ukraina ma do zanotowania poważny ubytek. Brak Trusza I da się bezwzględnie we znaki. W rezultacie więc ujrzymy Ukrainę z następującą formacją: W bramce Krypki, obrona: Dyciów, Łysak, atak: „Marek”, Trusz II, „Buczak”, Leszczyński, Magalas, „Marocki”. Również Ukraina uruchomi drugą drużynę, tembardziej, że dzięki przychylnemu stanowisku zarządu klubu, inwentarz przedstawia się zupełnie dobrze.

A. S. Z. rusza do boju z wielkimi ambicjami. Animusz i werwa, jaka ożywiła Akademików w ub. sezonie, w połączeniu z inteligencją i zapalem do pracy, wydać powinny dobre owoce. Akademicy wzboğacili się o gracza Śląskiego K. H. Głogoszewskiego, poza-

powrócił z wojska Bedlewicz. Zespół wystąpi więc w następującym składzie: Warecki (Wawnikiewicz II), Jaciów, Jasiński II, Muszyński, Głogoszewski, Wawnikiewicz II, Medwid.

Opóźnienie się sezonu lodowego jest prawdziwą klęską. Nie zatem dziwnego, że w lwowskich kołach hokejowych dają się coraz częściej słyszeć wołania o sztuczny tor. Przed kilkoma laty tego rodzaju żądania wydawały się absurdem. Tymczasem dziś, cztery kąpieliska i reprezentacyjna kryta pływalnia wskazują, że Lwów, jeśli chce, umie przeciwieście coś stworzyć!

Wysoce przychylne stanowisko prez. Drojanowskiego, niewyczerpana energia d-ra Nowak-Przygodzkiego oraz wszystkich innych czynników miejskich, czy też Komitetu Miejskiego, daje gwarancję, że przy chęciach da się urzeczywistnić również szczyt marzeń

Lwowa — sztuczny tor lodowy! Sprawa ta zaczyna kielkować i czynione są pewne przedwstępne badania i obliczenia. Kto wie, może w przyszłym sezonie hokeiści uniezależnią się całkowicie od kaprysów aury!

N. S.

Zwycięstwo

w ciężkiej walce o byt osiągnięto zwycięstwo przy pełni zdrowia i siły.

Silnym i zdrowym będzie tylko ten, który się racjonalnie odżywia — a więc do codziennie do śniadania!

O V O M A L T

Dra WANDERA.

Pełnowartościowe składniki i witaminę zawartą w OVOMALTYNIE zapewniają stałą zabójczych zdrowia, siły i energii.

OVOMALTYNE



DWIE „MUCHY”

Pawlak (I.K.P.) oraz Łada (Czerwonia) zmierzali się w hokeju w wlu; zwyciężył gospodarz.

2 raidy strzelców - narciarzy

1254 klm. wzdłuż granic wschodnich i 995 klm. z Cieszyna do Kut

Już przed przeszło trzema laty ze strony Komendy Głównej Zw. Strzeleckiego wyszła inicjatywa zorganizowania dwu wielkich rajdów narciarskich, które zostaną zrealizowane w r. b. Oddziały strzeleckie odpowiedziały jednak wówczas, że to jeszcze za wcześnie, że brak nart, no i naturalnie odpowiedniej ilości narciarzy.

Obecnie po trzech latach, kiedy raporty z terenu wykazały 630 sekcji

narciarskich, Komenda Główna Z. S. postanowiła przeprowadzić tę piękną imprezę.

Bo też trzeba przyznać, że tym razem hasło rzucone w teren nie przebrzmiało bez echa, i dzisiaj po kilku tygodniach przygotowań, możemy podzielić się przyjemną dla rzeszy narciarzy wiadomością, że projektowane raidy sztafetowe ruszą dnia 1 stycznia r. 1935 w drogę!

Celem uwzględnienia narciarstwa niższego i górskiego, trasy rajdów przebiegać będą zarówno typowo nizinnymi jak i górskimi. Pierwszy raid „Wzdłuż Kresów Wschodnich” biegnie 1254-kilometrowa trasa od Drugi na granicy łotewskiej, do Okopów Św. Trójcy przy granicy rumuńskiej. Drugi raid typowo górski przebiega z Cieszyna do Kut — najdalej na wschód wysuniętego punktu Pokucia. Trasa tego raidu wynosi 995 klm.

Raid Wschodni obliczony został na 35 dni, raid Karpacki na 30 dni, o ile naturalnie nie padną jakieś większe przeszkody natury przedewszystkiem atmosferycznej.

Regulamin raidów przewiduje przebieg trasy w wyznaczonym czasie. Trasa podzielona została na etapy dzienne przeciętnie w Raidzie Wschodnim po 35 — 40 klm., w Raidzie Karpackim po 35 klm. za wyjątkiem etapu Babia Góra — Zakopane.

W Raidzie Wschodnim weźmie udział około 70-ciu oddziałów. W Raidzie Karpackim — około 50-ciu. Sztafeta może się składać co najmniej z 6-ciu narciarzy, przyczem pożądaną jest by w raidzie wzięły udział zespoły jak najliczniejsze. Przewidywany jest też udział narciarzy — ochotników z innych organizacji i klubów. Koszty raidu pokrywają uczestniczące sztafety oddziałowe.

Raid odbywa się bez względu na pogodę, a w razie braku śniegu, regulamin przewiduje przejście etapu pieszo z nartami na ramieniu. Raidy tegoroczne są próbą narciarską i organizacyjną.

Wtorek o 10 rano wyjechał zawodniczy autobus do Roztoki w następującym składzie: jako kierownik — Bronisław Czech, potem Marusarz Stanisław, Marusarz Andrzej, Gasienica — Miesacz, Piotr Kolesar, Tadeusz Wolkonowicz, Franciszek Mrowca, Józef Bursa, Jan Dawidek, Wawrytko, Bochenek. We środę dołączyli do nich jeszcze Marian Orlewicz, który dopiero wrócił z Krakowa.

Izydor Łuszczek przyjechał do Zakopanego, lecz tylko na 14-dniowy urlop. Wobec tego można twierdzić z całą pewnością, że ten sezon narciarski jest dla Łuszczaka stracony.

przedewszystkiem oddziałów Z. S. leżących na ich szlakach. W razie pomysłnych wyników tegorocznych raidów, prawdopodobnie jest wprowadzenie w roku przyszłym współzawodnictwa w formie wyścigu na trasę Jwu seryj sztafet, biegnących w przeciwnych kierunkach.

Zainteresowanie raidem zwłaszcza na Kresach jest bardzo duże i czynione są odpowiednie przygotowania, by impreza ta była nie tylko czynnikiem sportowym ale również propagandowym narciarstwa, zwłaszcza w okolicach pod tym względem zaniedbanych. Niewątpliwie sztafety przebiegać przez wiele małych i zapadłych wsi kresów wschodnich może dać impuls do wystrugania tam nart własnego wyrobu.

Poza tym cały szereg ośrodków Zw. Strzeleckiego, korzystając z okazji jakiegoś raidu, zamierza urządzić lokalne raidy narciarskie, koncentracje narciarskie, zawody itp. Dowódca sztafety, oraz kier. isje etapów dziennych będą prowadzili specjalny dziennik sztafety, w którym zostanie odnotowana codziennie ilość uczestników, przebyty kilometr, ilość nart własnego wyrobu, stan pogody, i inne uwagi, mogące mieć znaczenie przy organizacji przyszłego raidu.

Łączność z biegnącymi sztafetami zostanie nawiązana za pomocą codziennych meldunków sytuacyjnych, które podawane przez radio, będą informowały następne zmiany o terminie przybycia sztafet. Możliwe też jest zabezpieczenie każdego raidu w mały aparat odbiorczy typu używanego w turystyce.

Znajdują się już także ochotnicy, którzy zamierzają przebywać całe etapy województwa.

oddziałów Z. S. leżących na ich szlakach. W razie pomysłnych wyników tegorocznych raidów, prawdopodobnie jest wprowadzenie w roku przyszłym współzawodnictwa w formie wyścigu na trasę Jwu seryj sztafet, biegnących w przeciwnych kierunkach.

Zainteresowanie raidem zwłaszcza na Kresach jest bardzo duże i czynione są odpowiednie przygotowania, by impreza ta była nie tylko czynnikiem sportowym ale również propagandowym narciarstwa, zwłaszcza w okolicach pod tym względem zaniedbanych. Niewątpliwie sztafety przebiegać przez wiele małych i zapadłych wsi kresów wschodnich może dać impuls do wystrugania tam nart własnego wyrobu.

Poza tym cały szereg ośrodków Zw. Strzeleckiego, korzystając z okazji jakiegoś raidu, zamierza urządzić lokalne raidy narciarskie, koncentracje narciarskie, zawody itp. Dowódca sztafety, oraz kier. isje etapów dziennych będą prowadzili specjalny dziennik sztafety, w którym zostanie odnotowana codziennie ilość uczestników, przebyty kilometr, ilość nart własnego wyrobu, stan pogody, i inne uwagi, mogące mieć znaczenie przy organizacji przyszłego raidu.

Łączność z biegnącymi sztafetami zostanie nawiązana za pomocą codziennych meldunków sytuacyjnych, które podawane przez radio, będą informowały następne zmiany o terminie przybycia sztafet. Możliwe też jest zabezpieczenie każdego raidu w mały aparat odbiorczy typu używanego w turystyce.

Znajdują się już także ochotnicy, którzy zamierzają przebywać całe etapy województwa.

PO ZWYCIĘSTWIE
nad Birenbaumem odpoczywa Sobkowiak (na prawo), przy którym stoi sekundant Matuszewski



O PUHAR ZIMOWY P.Z.G.S. w WARSZAWIE
Drużyna koszykówki AZS i Legii po spotkaniu, wygranym przez akademików.



JESZCZE NA ROK ODKŁADA NAPRZÓD (Lipiny) MARZENIA O WEJŚCIU DO LIGI



NAJLEPSI SZKARPIERZE GARMISCH
walczyli podczas zawodów o mistrzostwo. Na zdjęciu u dołu (1) mistrzów szabli i szpe dy Jacewicz i Jasiński, (2) wice mistrza szabli Marcinowski

AL. REKSA

Narodziny wielkich pięściarzy

W przeciwieństwie do narodzin zwykłych, narodziny pięściarskie odbywają się w obrzydliwej większości całkiem przypadkowo. Prostu — nie było boksera i jest bokser.

Ukryte zdolności, walory fizyczne i moralne objawiają się nieoczekiwanie w jakichś sprzyjających temu warunkach, ułożonych przez nieodgadniony zbieg okoliczności. Gdyby nie ten zbieg okoliczności, nieleden z mistrzów pięści do końca życia nie zapoznałby się z rekawicami i odszedłby w zaświaty, nie biorąc nigdy boksu „na podniebienie”.

Bo proszę sobie np. wyobrazić, że, jak podaje mr. Clarence Giespie, obywateli Jess Willarda, mistrza świata wszechwag w latach 1915 — 1919, zasmakował w walce dość późno, bo mając już lat 28. Oszukano go podług na dużą sumę pieniędzy i rozżalał się, że zaangażowano go na występy publiczne. Zapał do bicia silił w nim dopiero w kilka lat później Jack Dempsey, nokautując go w 3 rundzie i odbierając mu szampianę.

A sam „Tiger Jack” Dempsey również nie zabierał się do boksu od dzieciństwa. Jako 20-letni młodzieniec pracował jeszcze w jednej z kopalń w Colorado i nie myślał wcale o sukcesach na ringu. Kto wie, czy zdecydowałby się w ogóle na karierę pięściarską, gdyby majstram na jego oddziale nie był akurat pewien awanturnik, patrzący krzywym okiem na wszystkich potulnych robotników. Bo trzeba wiedzieć, że rozgłoszył później „Tiger Jack”, „The Mankiller”, „The Manassa Mauler” był wyjątkowo spokojnego usposobienia i nikomu nie wchodził w drogę.

Ala weszli temu. Ponurooki „boss” ilekroć przechodził obok nie mógł sobie odmówić tej przyjemności, aby nie trzepnąć Jacka w głowę niesionem na ramieniu smolnem polanem. — Dempsey (wtedy jeszcze Willard) nie znalazł naszego przyszłości. „Do trzech razy sztuka”. Wytrzymał dłużej, może ze sto razy, ale za stótkę musiał w swego „bossa” takim gradem uderzeń, że ten ledwie uszedł z życiem z pola walki.

W ten sposób „Tiger Jack” uwolnił się nie tylko od sztyku swego przełożonego, lecz i od całej kopalni, gdyż zdobywszy zaufanie w siłę swoich pięści oddał się bokserkiej profesji.

W podobnych warunkach, w przygodnej bitwie, narodził się jako pięściarz czarny Peter Jackson. Służył on na australijskim statku, na którym starszym oficerem był Niemiec, sadysta, znęcający się w okropny sposób nad „czekoladową” załogą.

Pewnego dnia poruszony straszliwym krzykiem Jackson wypadł na pokład i ujrzał jak oficer bije żelazną sztabą kilkunastoletniego murzynka. Przeszkodził temu już nie zdążył. Chłopiec zalany krwią zwał się nieprzytomny, a Jackson dygotał z oburzenia dopadł do jego prześladawcy.

— Hey, boss, rzucić to żelazo! Bije się jak mężczyzna ze mną na gołe pięści! — wykrzyknął zdecydowany na wszystko.

Kapitan statku, stary, pocziwy Yankes, bez słowa patrzył na obydwa, aprobując niejako milczeniem wzwanie Jacksona. Poznał już zwierzęce instynkty jego pomocnika i nie miał nic przeciwko temu, aby mu marynarz sprzął skórę.

— On ma prawo uciec się za swoim małym kolegą i żądać walki z panem — powiedział wreszcie. — To było świnstwo bicia chłopca żelazem! Spróbuj się pan z nim na pięści, ja będę sędzią!...

Małretowana przez całą drogę, a teraz dysząca pragnieniem zemsty czarna gromada zwartem kołem otoczyła walczących.

Już pierwszym, intuicyjnie odgadniętym ciosem, Peter rzucił przeciwnika na pokład. Długą tłumioną w sercu nienawiść wybuchła z potworną siłą.

Tamten padał, podnosił się i padał znowu pod nieubłaganiem pięści murzyna. Peter Jackson tłukł, tłukł i tłukł jak młotem, jak kowal w piekielnej kuźni, bez przerwy, bez opamiętania...

Pierwszym portem było Sydney i tam tylko dojechał oficer Niemiec. Opuszczał statek zaraz po przybyciu do brzozy. W ślad za nim wybiegła na ląd fana o sile i złości Peter Jacksona. Osoba jego zainteresowała się

popularny manager Larry Faley i w krótkim czasie zrobił z niego znakomitego boksera. Jackson, przezwany „Czarne Kowadło”, stał się niecałkowicie postrachem najlepszych pięściarzy wagi ciężkiej, unikał go nawet uparcie sam John Sullivan.

Nieco inna historia z pobiciem chłopca, a będąca w ścisłym związku z pięściarskimi narodzinami dotyczy wielkiego Boba Fitzsimonsa. Historia o tyle odmienna, że skrzywdzonym

malcem był właśnie sam Fitzsimons.

12-letniego Boba wysłano kiedyś do domu w jakimś interesie i kiedy przechodził obok boiska futbolowego kopnął piłkę, która przypadkowo upadła mu pod nogi. Jeden z graczy tak silnie poturbował go za to „przestępstwo”, że odtąd malv Bob miał tylko jeden cel w życiu: nauczyć się boksu i odplacić kiedys tamtemu pieknie za nadobne. Trenował się wytrwale z kolegami

i w końcu postawił na swoje. Rozprawa trwała śmiesznie krótko. Fitz powalił przeciwnika kilkoma zaledwie uderzeniami i to był pierwszy nokaut, jaki zadał w swym życiu. Wtedy, że boks jest jego własnym zawodem, a nie pracą kuźni, gdzie dotychczas zarabiał na utrzymanie.

Kiedy do Australii przyjechał angielski Jem, ce i urządził w Sydney turniej amatorski — Fitzsimons sił się jako jeden z pierwszych Trzeba nadmienić, że długi dy jak patyk młodzieńca rzadka ruda czupryna i usiana piegami, nie zrobił szęgo wrażenia na Mace, specjalnie przyjechał na „gwiazd”.

Bob miał 18 lat, wazył i wszedłszy owego wieczora, dokonał wyczynu, nie zdobył się nigdy nikim, ani po nim. Zdobył strzostwo w kategorii „półciężkiej i ciężkiej”, a nie półciężkiej i ciężkiej i chodząc z pomiędzy sznokautów wszystkich ciwników, pokolei!

Jim Corbett, mistrz wszechwag w latach 189 uprzął początkowo tyseball i pracując spokojnym z banków w San sio nie interesował się wciarsiem.

Bedac członkiem Athletic Club, zaszedł na padkowno na sale, gdzie t bokserzy pod okiem s w owym czasie prof. Watsona. Przyglądał się cym i... ramię zaczął wać:

— Bez pojęcia! Co za ry!

— Hey, boy, a ty bity — zapytał poirytowany prof. Watson.

— Z pewnością! Czy spróbować z panem? — Please!

Jim Corbett nie miał najmniejszego pojęcia, i spisał się jednak tak do ołsiwny Watson, który przyrzeczenie, iż rozpogularny trening. Po czech „Gentleman Jim” dosyć, aby bez trudu z matorskie mistrzostwo nji w wadze średniej, wem i ciężkiej.

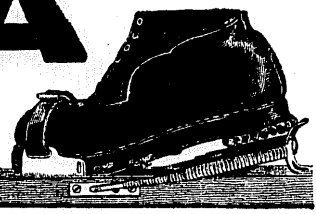
Z osoba Jima Corbta się znów historia narościarskiej, Johnny D strza świata wagi półciężkiej, 1923 — 1925 głoś samemu Dundee: — Miałem 17 lat i p w handlu rybnym me West 42 Street, kiedy wieczora Jim Corbett autem przed teatr, gdz wiali akurat (pamiętam było wczoraj) sztuke wacz i Dama”. Były świata wysiadł i spmnie, przyglądającego wytrzeszczonymi z oczami.

(Dokończenie nast.)

LIGULA

Nowoczesna wieżba do nart

Skład fabryczny: Scott i Pawłowski
Lwów, ul. Akademicka 5.



Korespondencje z całego kraju

BYDGOSZCZ. Ubiegłej niedzieli odbyły się na otwarcie sezonu halowego zawody lekkoatletyczne, na których uzyskano następujące wyniki: panowie — 30 m. — Bolek 4,2; 30 m. płotki — Polczy 5,4; 800 m. — Bajt 2:23; wdał — Bolek 6,40 m.; wyyz 1,80; 1,58 m.; Tyczka — Skowronski 3,30 m.; kula — Biskupski 12,65 m.; 2 Trzciński 12,01 m.

Panie — 30 m. wdał — Baumgartowa 4,6 sek.; 1,18 m.; wyyz 1,80 m.; kula — Kierkowski 12,25 m.; 8,88 m.

TORUŃ. Boks: Gryf — Gopłania (Inowrocław) 9:5. Wyniki techniczne: waga musza Mikolajczyk (G.) wygrywa przez k.o. z Czajkowskim. Waga kogucia: Grabowski II zwycięża na punkty Łade (G.). Waga półciężkiej: Niemczyk (G.) remisuje z Golebiewskim. Waga lekka: Grenda zwycięża na punkty Zielińskiego (G.). Waga lekka II: wygrywa Grabowski I ze Stuba II. Waga półśrednia: wygrywa Zacharek przez dyskwalifikację Łuczaka (G.). Waga średnia: Stuba I (G.) zwycięża na punkty Leszczyńskiego. Sędzia na ringu p. Grabowski.

GNIEZNO. Boks: Sokół — H. C. P. (Poznań) 9:7. Koszykowna: Stella — W. K. S. 32:18.

HAJNOWKA. Turniej ping-pongowy S. K. S. „Przyszłość” wygrał Berger przed Błania i Zimem. „Przyszłość” organizuje drużynę hokejową.

KOŁOMYJA. Boks: R. D. T. Strzelec — Makabi (Stawowa) 10:4. Sędzia p. Tatar. OSTROWIEC KIEL. Prezes K. S. Z. O. został dyr. Szafranski, wicepr. Inz. Dickman i M. Dębicki.

STARGARD. Marynarka Wojenna — S.K.S. Starogard 4:1 (3:0). Bramki: Dziwielisz (gracz Ruchu — dwie), Kotolizszczak dwie, oraz dwa — Manisławski z karnego. ZAMOSĆ. „Zamość” otworzyła nowy własny lokal. Rzeczowy referat wygłosił dr. Groszmann.

WŁOCŁAWEK. Boks: W. K. S. i Gwiazda — Gryf (Toruń) 10:6. Archaniowicz (W. K. S.) znokautował Piotrowicza (Gryf) w 1-ej rundzie. Wdał (Gryf) zdyskwalifikowano za grzanie (sic!) przeciwnika. Sędzia p. Wronski.

PRZEMYŚL. Boks: Polonia — Pogon (Lwów) 8:8. Zwyciężyli: Trunlarz, Welt (Pog.).

GRUDZIĄDZ. Pięściarstwo pomorskie które przed rokiem morło się poszczycić stosunkowo wysokim poziomem technicznym, straciło go w obecnym sezonie zupełnie. Świadkami tego rażącego zaniku byliśmy na ostatnich zawodach Sokół Poznań — GGKS.

Poznańczycy przyjechali w osłabionym składzie, bez Romanowskiego, Łade i Prymowicza. Mimo to górowali pod względem technicznym o dobrą klasę.

Wyniki szczegółowe: Kwiatkowski (GKS) bity Pele (S); Wierchowski (S) bity Kamińskiego (GKS); Krzemieński (GKS) wygrywa z Woźniakiem; Krzemieński II bity Potockiego, a Misiewicz (S) Wierchowski; Rogowski (S) wygrywa ze Skalskim (GKS); Węzner (GKS) wygrywa przez techniczny nokaut w drugiej rundzie z Pokrzywnickim (S).

Związek Strzelecki — SCG 11:5. Spotkanie na bardzo niskim poziomie technicznym.

Ciech (Pol.) przez k.o., Krackowski (Pol.) przez k.o., Bity (Pog.), Ziolkiewicz (Pog.), Wydding (Pog.), Niemiec (Pol.) w o. Lekka atletyka w hali ośrodka: 1) Polonia 112 pkt., 2) Hagibor 65 pkt., 3) Czujaw 53 pkt. Niemiec skoczył wdał 6,90, a wyyz 1,80. Siatkownia: Czujaw — Repr. kl. przemyskiej 30:17. W turnieju grup sportowych Czujaw zwyciężył w finale Polonię w siatkówce 30:16 i w koszykówce 27:13.

LUBLIN. Walne zgromadzenie Lub. O. Z. L. A., po udzieleniu ustępującym władzom absolutorium i podjękowania, wybrało nowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowiło zwrócić się do P. Z. L. A. o nadanie członkostwa honorowego przewodniczącemu W. S. Lub. O. Z. L. A., p. N. Ostaszewiczowi.

Strzelec przed Hakoalem i Hapoalem zdobył tytuł mistrza ożregu w pilce koszykowej na sali.

Po 10 tygodniach ćwiczeń pod okiem trenera P. Z. L. A. Czajka, zakończono tutaj kurs lekkoatletyczny.

KIELCE. Pierwszy krok bokserki, drużynowo zarząd z por. Kałą, komendantem Ochr. Ochr. W. F. na czele. Równocześnie zebranie postanowi

Narciarstwo od podstaw

Plany prac P.Z.N. w dziedzinie turystyki i zasadniczego wykształcenia

Znamy już wyczerpująco plany sportowe P.Z.N.-u. Obecnie zmieniają się rozmowy. Miejsce „kapitana” zajmuje turysta i mówi nam o niemiennie ważnych zagadnieniach narciarstwa polskiego.

— Przygotowania drużyny reprezentacyjnej — mówi p. Faecher — to tylko część programu P.Z.N.-u. Do akcji szkoleniowej przykładamy szczególną wagę i śmiem twierdzić, że na tem polu P.Z.N. ma najlepsze wyniki ze wszystkich organizacji sportowych w Polsce. Praca lat ubiegłych w centrum wyszkolenia, prowadzona w zeszłym roku z dużym nakładem pracy przez d-ra Szatkowskiego w Zakopanem, dostarczyła nam wiele materiału.

Na podstawie tego materiału dokonaliśmy przed kilku dniami nowego ujęcia sprawy, które ze wszelkich miar zasługuje na zaufanie. A więc centrum wyszkolenia, wykonujące naznaczone mu zadanie, ma cztery główne wytyczne:

1) przygotowanie drużyny olimpijskiej,

2) organizacja kursów instruktorów i trenerów,

3) ujednolicienie metody nauki na nartach,

4) organizacja szkół narciarskich, autoryzowanych przez P.Z.N.

Nowe zasady, które zaprojektowaliśmy, kładą obecnie kres niejednolitym wybujałościom na tem polu. Nazwa centrum zastrzeżona jest dla organizacji związkowej, podczas gdy okręgi lub kluby urządać będą tylko „ośrodki szkoleniowe”. Istota różnicy polega nie w nazwie, lecz w zakresie działania. Najważniejsze zadania centrum wykonują kierownicy poszczególnych spraw, działający bezpośrednio w porozumieniu z komisją sportową P.Z.N. Dla ujednolicienia nauki jazdy na nartach powołany zostaje Komitet Ekspertów, który nie tylko ustali zasady, metody i spręży techniki, ale opracuje programy kursów, podziału godzin i t. p.

Reformie ulegnie też sprawa szkół narciarskich. Nazwa „szkoły” zastrzeżona będzie tylko dla spółek instruktorów, które otrzymają autoryzację, podczas gdy inni instruktorzy będą musieli zadowolić się prowadzeniem „stałych kursów”. Nie potrzebują dodawać, że P.Z.N. nie będzie prowadził żadnych szkół narciarskich na swe ryzyko i rachunek, a jedynie chce mieć kilka dobrych placówek szkoleniowych. Całokształt spraw szkoleniowych ujęty jest w obszernej publikacji, która ukaże się w najbliższych dniach.

W dalszym ciągu naszej akcji po wszechkierownego wychowania na nartach prowadzić będziemy „odznakę za sprawność”, działającą dziwiąty rok oraz „odznakę górską”. W połączeniu z omówioną już powyżej propagandą zjazdów — mamy



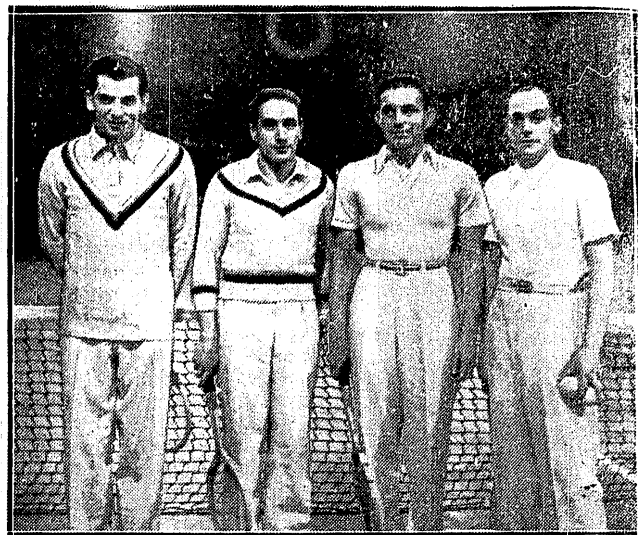
LOUIS CHIRON W NOWEJ ROLI
Słynny automobilista uprawia obecnie z zapałem narciarstwo na śnieżnych terenach w Arosa.

trzy najdonioślejsze instrumenty na szczytach propagandy, realnie przemawiającej i przerabiającej cały materiał polskiego narciarstwa.

Niezależnie od tych form rozwinięciem się normalny ruch zawodniczy. Największą imprezą mistrzowską będą Mistrzostwa Polski, które postaramy się urządzić na jaknajszerszej skali. Z wyjazdów zagranicznych przewidziany jest start na zawodach F. I. S. w Tatrach. Ponadto poważniejsza ekspedycja wyjedzie na teren niemiecki, gdzie udział nasz wskazany jest nie tylko ze względu na nawiązanie stosunków sportowych z Niemcami, ale

także celem zapoznania się z naszymi zawodnikami z terenem przyszłej Olimpiady. Przewidujemy wreszcie wyjazd na mecz międzypaństwowy. Ale znowu wszystko zależy od pieniędzy.

Na zakończenie muszę podkreślić jedną rzecz. Jesteśmy związkiem liczącym dwieście klubów, z których ogromna większość holduje przedewszystkiem narciarstwu jako takiemu, a nie sportowi narciarskiemu, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Musimy pogodzić oba te kierunki. Dla spraw krzewielskich zorganizowaliśmy pracujące w konkurencji z nami Towarzystwo Krze-



INAUGURACJA KORTU KRYTEGO DYNASÓW
Dokonali jej, rozgrywając mecze pokazowe: Witmann, M. Stolarow, Spychala i J. Stolarow.

wienia Narciarstwa. Poza tym jednak musimy obsługiwać reszcie członków, stwarzać dla nich dogodności i świadczenia. Każdy z nich otrzymuje bezpłatnie kalendarz narciarski, wydawnictwo pozaważne, o dwustu stronicach druku, otrzymuje pismo ilustrowane, co razem przekracza składkę każdego narciarza. Poza tym dostaje on jeszcze inne udogodnienia, ulgi schroniskowe, ułatwienie w przekraczaniu granicy w Karpatach i t. d.

Dziś stoimy przed sezonem — kończy red. Faecher — i narazie

zajmujemy się jego przeprowadzeniem. Zdajemy sobie sprawę z tego, że sezon ten nie będzie łatwy. Wymaga przecież dużych wkładów finansowych. Zdani jesteśmy poważnie, a nawet niemal zupełnie, na własne siły. I okoliczność tę bierzemy przedewszystkiem pod uwagę przy ocenie warunków, w jakich musimy pracować.

R. G.

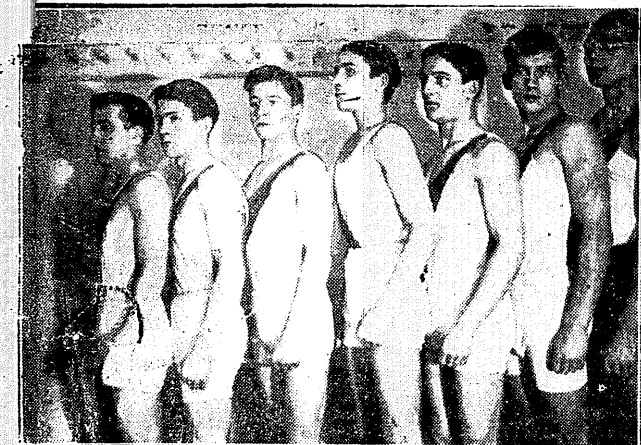


DWAJ POZNAŃCZYCY
Przewodniczący Wydz. Sport. P.Z.B. — Cynka oraz Piłat śledzą przebieg meczu Neudanga z Szymurą.

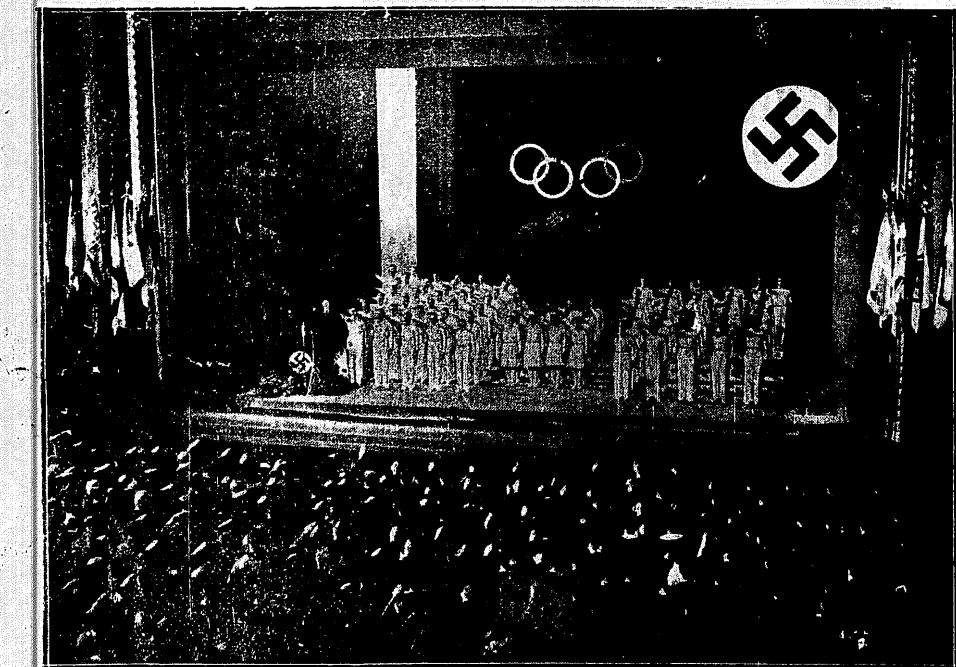
Jeszcze Neustadt, a już Polski

Dwie sprawy sportowców-emigrantów o ukryte zawodowstwo

OGROMNA NEKOLNEGO
Jaksz zdobył mistrz Czechosłowacji w średniej dla bokserów zawodowych.



REPREZENTACJA INOWROCŁAWIA W GRUDZIADZU
Od lewej: Czajkowski, Rogowski, Mrozowski, Zieliński, Łuczak, Stubbe, Józkowiak.



PRZYRZECZENIE OLIMPIJSKIE SPORTOWCÓW NIEMIECKICH
odbyło się bardzo uroczysto w operze Berlina, wobec „Führera” von Tschammer Ostena.

Sprawa Neustadta, jak donosi nasz korespondent berliński (w oświeśleniu związku niemieckiego)

przedstawia się dlań, mimo wszystko niekorzystnie. Oto centrala XI okręgu pięciarskiego w Kolonii nadesłała Berlinowi dwa listy: a) jeden własny, stwierdzający kategorycznie, że Neustadt warszawski jest zawodowcem, b) drugi (w odpisie) od „Hakoahu” w Kolonii, który wystawił zawodnikom alibi amatorskie za okres 1925 — 1930, potwierdzając aktywność Neustadta w ówczesnym klubie „Makabi”.

Zarzuty niemieckiego związku nie dotyczą też tego okresu, lecz lat późniejszych. 1930 — 1933 i są umotywowane w sposób następujący:

1) Nawet dawny klub nie odważył się wystawić Neustadtowi świadectwa amatora po r. 1930; 2) Neustadt walczył nie tylko w Brukseli, ale już w r. 1932 w Kolonii jako zawodowiec; 3) obaj jego koledzy przeciwnicy, Dan Schink (15 stycznia 1932) i Soja (6 marca 1932) walczyli w kat. lekkiej, a więc tej samej, co występujący obecnie w Warszawie zawodnik; 4) we wszystkich wypadkach, a więc w ak-

tach Niemieckiego Zw. Zawodowego, w piśmie „Hakoahu”, w sprawozdaniach okręgu kolonijskiego imię pięciarsza Neustadta jest identyczne z tem, które notuje P. Z. B.: Aron Hersz.

Mimo werdyktu warszawskiego, wydanego przed meczem Makabi-Warta, sprawę Neustadta trudno zatem uznać, jako załatwioną ostatecznie. Z jednej strony są zeznania, z drugiej... dowody pisemne!

Jakkolwiek wypadnie finał sprawy, Makabi nie grozi utratą mistrzostwa Warszawy po ew. odebraniu punktów, zdobytych przez Neustadta. Wprawdzie Skoda zrównałaby się z klubem żydowskim w punktacji ogólnej, lecz stosunek zwycięstw indywidualnych daje pierwszeństwo Makabi...

Pod zarzutem profesjonalizmu znalazł się również piłkarz Warszawianki — Polski, który przyjechał do kraju przed kilku miesiącami z północnej Francji. Związek francuski, nie interpelowany przez nikogo, nadesłał do P. Z. P. N. oświadczenie, że Polski podpisał zgłoszenie do zawodowej drużyny Racing w Lens, a potem wyjechał, zrywając umowę, za co został zdyskwalifikowany.

Jak się dowiadujemy, Polski nie przeczy, że chciał zgłoszenie podpisać, lecz rozmyślił się, a ponieważ żadnego meczu w barwach Racingu nie grał, przeto uważa, iż umowa nie weszła jeszcze w życie i zerwana być nie mogła.

Sledztwo, przesłuchania i korespondencje z Francuzami wyświełały sprawę i ustaliły jej następstwa. Jeżeli Polski uznany będzie za profesjonalistę — Warszawianka straci środkowego napastnika, po którym (podobno) wiele sobie obiecywała. Szczegółem w nieszczęściu jest to, że Polski grał raz jeden tylko w meczu ligowym z Legią. Ponieważ wynik brzmiał wtedy 0:4 na niekorzyść Warszawianki, żadnej korekty tabeli nie będzie.

Węgry pokonały Irlandię w meczu międzypaństwowym w Dublinie, niezbyt zasłużenie. Irlandczycy, bez wyjątku gracze pierwszoligowych, zawodowych drużyn angielskich, mieli cały czas lekką, chwilami niażdżącą przewagę. Węgrzy grali niezwykle ambitnie, w ostatniej chwili zdobyli się na niezwykły finisz: w 40 i 41 min. Auer i Markos strzelili decydujące o zwycięstwie bramki. Węgry grali bez Sarosiego. System dwu sędziów wypróbowali Anglicy 27 marca na meczu Anglia-przeciwko „reszcie”.

Obydwie te sprawy dają świadectwo bezkrytycznemu przyjmowaniu ludzi do klubów. Wystarczy, że ktoś umie trochę bokсовать się, czy kopnąć piłkę, a równocześnie przyjechał z zagranicy, już ma zapewnione miejsce w drużynach i to czołowych.

Sprawdzenie dokładne, co robił przedtem taki pseudo — mistrz — uważają kluby za sprawę drugorzędną, a potem — kłopot i nieprzyjemności.

W obydwu wypadkach uderza jeszcze fakt, że zainteresowani zawodnicy nie reprezentują naprawdę żadnej klasy w swoich dyscyplinach.



DWIE SIOSTRY BLONDAU I DEN OUDEN
po meczu w basenie Paryża, który przyniósł zwycięstwo Holenderce.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech zł. 2.40, miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich zł. 3. — miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A. Marszałkowska 3. Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Adres: J. J. 10, tel. 693-72.

Redaktor odpowiedzialny w poniedziałki, wtorki, środy i soboty od 12 — 11 el.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARIAN STRZELECKI